

KS S PAN 316/VI/2007

Warszawa, 18 czerwca 2007

Stanowisko
Krajowej Sekcji NSZZ „Solidarność” Polskiej Akademii Nauk
w sprawie
projektu reformy struktury placówek naukowo-badawczych Polskiej Akademii Nauk

opracowane na podstawie propozycji kierownictwa PAN,
przesłanej listem Prezesa PAN prof. dr hab. Michała Kleibera z dnia 7 maja 2007 roku
do Prezesa Rady Ministrów dr Jarosława Kaczyńskiego

Według ocen Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego placówki naukowo-badawcze PAN należą do wiodących placówek naukowych w naszym kraju. Przypominamy, że wśród nich 88% zostało zakwalifikowanych do kategorii pierwszej, podczas gdy w pozostałych działach polskiej nauki procent ten waha się od 29% (jednostki badawczo-rozwojowe) do 38% (placówki uczelni wyższych). Tym niemniej zdajemy sobie sprawę z faktu, że ten rodzący optymizm wynik został osiągnięty w ramach porównań do innych tego typu placówek w kraju; na poziomie europejskim polskie placówki naukowe, w tym placówki PAN, mają jeszcze wiele do nadrobienia. Dlatego też uważamy, że reforma polskiej nauki jest konieczna. Ma ona prowadzić w przypadku placówek PAN do, jak to zostało ujęte we wspomnianym powyżej liście, „unowocześnienia systemu zarządzania placówkami badawczymi PAN i konsekwentnego egzekwowania międzynarodowych standardów jakości prowadzonych badań”.

Pozostają jednak pytania, czy zmiany zaproponowane przez kierownictwo PAN rzeczywiście są tymi niezbędnymi i optymalnymi zmianami prowadzącymi do realizacji powyższego celu.

- Czy racjonalne są projekty pozbawiające najlepsze placówki w kraju osobowości prawnej, jak to czytamy we wspomnianym przedłożeniu?
- Czy idące za tym poważne zmiany w strukturze własnościowej placówek PAN rzeczywiście doprowadzą do podniesienia poziomu badań w tych placówkach?
- Czy słuszne jest deklarowanie, mimo przeprowadzonej przecież niedawno konsolidacji placówek PAN, potrzeby dalszej konsolidacji placówek, skutkującej w niektórych przypadkach ich likwidacją?
- Czy ograniczanie potencjału badawczego PAN przez przekazanie części placówek PAN innym działom nauki polskiej rzeczywiście doprowadzi do „zwiększenia zdolności do pozyskiwania środków unijnych” w ramach struktury placówek PAN?
- Czy słuszne jest tworzenie nowych struktur administracyjnych (Dyrekcje Centrów Badawczych), prowadzących do nowych obciążeń finansowych budżetu polskiej nauki?
- Czy słuszne jest tworzenie nowych, oprócz już istniejących Rad Naukowych placówek, ciał doradczych (Rad Programowych) o *wyjątkowo szerokich kompetencjach zarządzających*, których postanowienia miałyby moc wiążącą (!) dla placówek i centrów badawczych?
- Czy rzeczywiście takie ciała możnaby jeszcze nazywać Radami Programowymi?

Nie znajdujemy realnych podstaw by uznać takie propozycje za optymalne w procesie reformowania polskiej nauki, mającym w założeniu prowadzić do podniesienia poziomu badań naukowych w kraju.

Nie są to pierwsze propozycje reformy polskiej nauki, jakie wysuwano w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Miały one jak dotąd raczej formalny, administracyjny charakter i z tego względu nie mogły doprowadzić do poprawy kondycji polskiej nauki. Propozycje kierownictwa PAN mają w zasadzie podobny, formalny i administracyjny, charakter. Postępu w nauce nie można zadekretować w czysto administracyjnym trybie. Inicjatywa w tej sprawie powinna wyjść bezpośrednio od zespołów badawczych, które są dobrze przygotowane do podjęcia takiego wyzwania i które będą w stanie realizować w praktyce proponowane rozwiązania. Takie zespoły badawcze istnieją w placówkach naukowo-badawczych Polskiej Akademii Nauk.

Tak więc odnosimy się pozytywnie wyłącznie do tych propozycji, które w projekcie reformy zostały objęte nazwą "Etap 1", z tym zastrzeżeniem, że inicjatywy tego etapu powinny być realizowane oddolnie, bezpośrednio przez pracowników naukowych placówek PAN, poprzez stosowne konsultacje pomiędzy placówkami zainteresowanymi współpracą w ramach wspólnego Centrum Badawczego i poprzez podejmowanie odpowiednich uchwał przez Rady Naukowe tych placówek.

Placówki biorące udział w tym przedsięwzięciu nie powinny tracić nic z ich dotychczasowych prerogatyw, w szczególności powinny zostać utrzymane dotychczasowe uprawnienia placówek do:

1. osobowości prawnej,
2. prowadzenia Studiów Doktoranckich,
3. prowadzenia innej działalności dydaktycznej,
4. prowadzenia przewodów doktorskich i habilitacyjnych,
5. nadawania stopni naukowych i wnioskowania o nadanie tytułu naukowego,
6. nawiązywania współpracy z placówkami naukowymi w kraju i za granicą,
7. podmiotowego udziału w programach badawczych inicjowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, inne agendy Rządu RP, jak i instytucje pozarządowe,
8. podmiotowego udziału w programach badawczych inicjowanych przez agendy Unii Europejskiej,

i tym podobne. Ponadto w ramach pierwszego etapu reformy wydaje się być wskazane:

9. uregulowanie statusu majątkowego placówek naukowo-badawczych PAN w formie faktycznego przyznania placówkom prawa do majątku przez nich użytkowanego,
10. utworzenie w ramach przyszłorocznego budżetu nauki pozycji budżetowej zapewniającej finansowanie Studiów Doktoranckich i innych form działalności dydaktycznej w placówkach PAN,
11. wyrównanie dysproporcji placowych pomiędzy placówkami PAN a placówkami innych działów nauki w kraju; jest to problem szczególnie już teraz nabrzmiały, negatywnie oddziałujący na możliwości badawcze placówek PAN,
12. ewentualne utworzenie Kolegiów Dyrekcyjnych powstających Centrów Badawczych z Dyrektorów placówek wchodzących w skład tych centrów, na mocy uchwał połączonych Rad Naukowych placówek wchodzących w skład tych centrów,
13. ewentualne utworzenie Rad Programowych Centrów Badawczych, jako ciał wyłącznie doradczych, na mocy uchwał połączonych Rad Naukowych placówek wchodzących w skład tych centrów.

Propozycje zawarte w "Etapie 2" przedłożonego projektu reformy uważamy w chwili obecnej za przedwczesne.